

UCHWAŁA
składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

15 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
SSN Adam Doliwa
SSN Jacek Grela
SSN Marcin Łochowski
SSN Dariusz Pawłyszczke
SSN Ewa Stefańska (sprawozdawca)
SSN Kamil Zaradkiewicz

Protokolant Katarzyna Banaś

na posiedzeniu jawnym 15 maja 2025 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości G. spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w L.
przeciwko S. spółce akcyjnej w Ś.
o zapłatę,
na skutek przedstawienia przez Sąd Najwyższy
postanowieniem z 25 czerwca 2024 r., II CSKP 1660/22,
zagadnienia prawnego:

„czy uchybienie art. 326 § 1 zd. 2 k.p.c. i ogłoszenie wyroku po
dniu zamknięcia rozprawy bez wydania postanowienia sądu
o odroczeniu ogłoszenia wyroku prowadzi do nieważności
postępowania albo do nieistnienia wydanego w ten sposób
orzeczenia?”

podjął uchwałę:

**Ogłoszenie wyroku po dniu zamknięcia rozprawy bez wydania
postanowienia sądu o odroczeniu ogłoszenia wyroku (art. 326**

§ 1 zdanie 2 k.p.c.) nie prowadzi do nieważności postępowania ani do nieistnienia wydanego w ten sposób orzeczenia.

Małgorzata Manowska

Adam Doliwa

Jacek Grela

Marcin Łochowski

Dariusz Pawłyszcz

Ewa Stefańska

Kamil Zaradkiewicz

ag

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przedstawił do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów zagadnienie prawne budzące wątpliwości, które powstało w sprawie rozpatrywanej na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez syndyka masy upadłości G. spółki z o.o. w L. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 20 marca 2020 r., I AGa 27/19.

W sprawie toczącej się przed Sądem drugiej instancji dwukrotnie wyznaczono posiedzenie, na którym miało być wydane orzeczenie Sądu Apelacyjnego kończące postępowanie w sprawie. Przewodniczący składu zamykając 12 marca 2020 r. rozprawę apelacyjną oznajmił obecnym stronom, że ogłoszenie orzeczenia nastąpi 19 marca 2020 r. Jednak w tym dniu przewodniczący składu wydał zarządzenie o zmianie terminu ogłoszenia orzeczenia z 19 marca 2020 r. na 20 marca 2020 r. i wyrok został ogłoszony 20 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie 3-osobowym wskazał, że decyzja o odroczeniu wydania wyroku należy do wyłącznej kompetencji sądu i jest podejmowana z urzędu. Artykuł 326 § 1 k.p.c. nie precyzuje przesłanek odroczenia ogłoszenia wyroku, ale wymaga, żeby postanowienie o odroczeniu zostało wydane niezwłocznie po zamknięciu rozprawy. W postanowieniu tym sąd powinien precyzyjnie ogłosić termin, wskazując miejsce, datę i godzinę ogłoszenia. Decyzja procesowa o odroczeniu wydania wyroku powinna przybrać formę postanowienia, co wynika z faktu umocowania do jej podjęcia sądu, a nie przewodniczącego. Przy tym, możliwość wpisania do protokołu posiedzenia, bez spisywania odrębnej sentencji, postanowień niekończących postępowania, wydanych na posiedzeniu jawnym, jeżeli nie przysługuje na nie zażalenie, wynika stąd, że postanowienia te nie wymagają uzasadnienia i nie podlegają doręczeniu stronom.

Sąd Najwyższy zauważył, że raz odroczonego terminu ogłoszenia wyroku nie można przedłużać. Jeżeli jednak zamiast ogłoszenia wyroku sąd otwiera zamkniętą rozprawę (art. 316 § 2 k.p.c.), to należy o rozprawie zawiadomić strony, gdyż brak zawiadomienia prowadzi do nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Posiedzenie wyznaczone w celu ogłoszenia wyroku ma charakter posiedzenia jawnego, o czym stanowi art. 326 § 2 k.p.c. Wyrok, który nie został ogłoszony, nie wywołuje skutków prawnych i nie wiąże sądu (art. 332 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.), z wyjątkiem wyroku wydanego na posiedzeniu niejawnym (art. 326¹ k.p.c.). Ogłoszenia może dokonać sam przewodniczący lub sędzia sprawozdawca (art. 326 § 2 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na zmianę art. 326 § 1 zdanie drugie k.p.c. dokonaną ustawą z 17 grudnia 2009 r., polegającą na ograniczeniu liczby odroczeń ogłoszenia wyroku i zezwoleniu tylko na jedno odroczenie na czas do dwóch tygodni (ewentualnie do miesiąca). Wskazał, że jej celem było zapewnienie sprawności oraz efektywności postępowania, a także zmobilizowanie sądów do nieprzewlekania postępowania, w tym do wyeliminowania wykładni umożliwiającej wielokrotne, w zasadzie nieograniczone odraczanie ogłoszenia wyroku, zagrażającej postulatowi wyrokowania w rozsądnym terminie. W jej wyniku przyjęto, że nie ma obowiązku zawiadamiania stron o odroczeniu posiedzenia oraz

o kolejnym terminie ogłoszenia wyroku, co jednak rodzi inne wątpliwości dotyczące prawa do rzetelnego procesu sądowego.

Wątpliwości Sądu Najwyższego, przedstawiającego zagadnienie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, koncentrują się wokół problematyki związanej z odroczeniem ogłoszenia wyroku i następstwami naruszenia art. 326 § 1 zd. 2 k.p.c. Zdaniem Sądu Najwyższego kontrowersje budzi, po pierwsze, jaki jest skutek niewydania przez sąd postanowienia o odroczeniu ogłoszenia wyroku, po drugie, jaki jest skutek przekroczenia liczby odroczeń ogłoszenia wyroku, i po trzecie, jaki jest skutek ogłoszenia wyroku z naruszeniem art. 326 § 1 zd. 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zauważył, że uchybienie regułom wynikającym z art. 326 § 1 zd. 2 k.p.c. może prowadzić do przyjęcia skrajnych poglądów. Wskazał, że można uznać, iż brak wpisania przez sąd do protokołu postanowienia o odroczeniu ogłoszenia wyroku, a jedynie poinformowanie stron o takim odroczeniu, spełnia wymogi z art. 356 k.p.c. Można też uzasadnić stanowisko przeciwne i w tym zakresie możliwe są co najmniej trzy kwalifikacje prawne wadliwości postępowania, która może być traktowana jako: 1) uchybienie procesowe wymagające wykazania możliwości wpływu na wynik sprawy; 2) skutkująca nieważnością postępowania; 3) prowadząca do nieistnienia postanowienia o odroczeniu ogłoszenia wyroku. Sąd Najwyższy zaznaczył, że w każdym z tych wypadków istotne jest czy wyrok ogłoszony przy takim naruszeniu należy traktować jako wyrok ogłoszony (art. 332 § 1 k.p.c.). Jego zdaniem analogiczne rozważania dotyczą sytuacji zarządzenia przewodniczącego o zmianie terminu ogłoszenia orzeczenia, podjętego w miejsce postanowienia sądu (art. 362 k.p.c.). Można bowiem przyjąć, że wydanie zarządzenia na posiedzeniu niejawnym, a nie postanowienia, o którym mowa w art. 326 § 1 zd. 2 k.p.c., rodzi jeden z powyżej wymienionych skutków i również w tej sytuacji istotne jest zajęcie stanowiska co do tego, czy przy takim naruszeniu ogłoszenie orzeczenia należy traktować jako dokonane.

Sąd Najwyższy w składzie 3-osobowym podniósł też, że w dotychczasowej judykaturze w kwestii naruszenia art. 326 § 1 k.p.c. wyrażane są różne stanowiska. Prezentowany jest zasadniczo pogląd, że uchybienie to może być oceniane tylko

w kategoriach niekwalifikowanego naruszenia procesowego, ale które może być uznane za mające wpływ na wynik sprawy. Wówczas uprawnione jest twierdzenie, że nawet przy naruszeniu art. 326 § 1 k.p.c. dochodzi do wydania i ogłoszenia wyroku, z wszystkimi tego skutkami, zwłaszcza określonymi w art. 332 § 1 k.p.c. Wyrażane jest też zapatrywanie, że art. 326 § 1 k.p.c. nie określa jakiejkolwiek sankcji w związku z uchybieniem określonym w nim zasadom ogłaszania orzeczeń. Sąd Najwyższy wskazał, że sformułowano także stanowisko, iż ogłoszenie wyroku w terminie publikacyjnym z art. 326 § 1 k.p.c. oznacza wydanie wyroku (a nie tylko ogłoszenie), a dopiero z ogłoszeniem wyroku można mówić o rozstrzygnięciu sprawy, brak zaś spełnienia wymogów co do publikacji wyroku jest wystarczający do stwierdzenia przyczyny nieważności postępowania z art. 379 pkt 4 k.p.c., zaznaczając jednocześnie, że takie zapatrywanie zostało wyrażone na kanwie sprawy w specyficznych okolicznościach. Sąd Najwyższy zauważył, że istnieje też linia orzecznicza sądów powszechnych, zgodnie z którą naruszenie terminu publikacji orzeczenia, poprzez dwukrotne odraczanie ogłoszenia wyroku i to na czas przekraczający 14 dni, nie ma wpływu na treść judykatu i nie stanowi naruszenia konstytucyjnie zagwarantowanego stronie prawa do sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ogłoszenie wyroku powinno nastąpić na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę. Według art. 326 § 1 zd. 2 k.p.c., postanowieniem wydanym niezwłocznie po zamknięciu rozprawy sąd może odroczyć ogłoszenie wyroku na oznaczony termin przypadający nie później niż dwa tygodnie po dniu zamknięcia rozprawy. Termin ten wyjątkowo może wynosić miesiąc po dniu zamknięcia rozprawy, jeżeli sprawa jest szczególnie zawiła, materiał sprawy jest szczególnie obszerny lub sąd jest znacznie obciążony czynnościami w innych sprawach (art. 326 § 1 zd. 3 k.p.c.). Powstaje więc pytanie o skutek naruszenia powołanego przepisu prawa procesowego, polegającego – w analizowanym stanie faktycznym – na wydaniu przez przewodniczącego składu orzekającego zarządzenia o zmianie terminu ogłoszenia wyroku, który pierwotnie wynikał z wydanego po zamknięciu rozprawy postanowienia sądu.

Dominująca linia orzecznicza zakłada, że terminy odroczenia ogłoszenia wyroku mają charakter instrukcyjny, w związku z czym uchybienie im nie powoduje doniosłych negatywnych skutków procesowych, a w szczególności nie pozbawia wyroku skuteczności, ani nie prowadzi do nieważności postępowania (zob. wyrok SN z 16 marca 2023 r., II CSKP 460/22). Artykuł 326 § 1 k.p.c. nie wskazuje bowiem jakiegokolwiek sankcji w związku z przekroczeniem terminu ogłoszenia wyroku, względnie ponownym odroczeniem posiedzenia wyznaczonego w tym celu (zob. m.in. wyroki SA w Warszawie z 9 stycznia 2015 r., VI ACa 393/14, i z 26 października 2016 r., VI ACa 1108/15; wyrok SA w Białymstoku z 15 maja 2020 r., I AGa 42/20). Natomiast w uchwale z 10 lipca 2015 r., III CZP 44/15 (OSNC 2016, nr 6, poz. 72), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kolejne odroczenie ogłoszenia wyroku lub – przy jednokrotnym odroczeniu – przekroczenie terminu dwóch tygodni może być oceniane wyłącznie w kategoriach niekwalifikowanego uchybienia procesowego. W skrajnym wypadku możliwe jest uznanie tego uchybienia za mające wpływ na wynik sprawy, w szczególności wtedy, gdy skarżący wykaże, że upływ czasu dzielącego zamknięcie rozprawy i ogłoszenie wyroku, dłuższego niż ustawowy, spowodował całkowite zerwanie związku między wynikami rozprawy a treścią orzeczenia.

W wyroku z 12 września 2017 r., II PK 205/16, Sąd Najwyższy przyjął, że doszło do naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c., lecz przyczyną nieważności postępowania był skład sądu orzekającego sprzeczny z przepisami prawa, co nastąpiło wskutek nieuzyskania przez sędziego delegacji do wydania wyroku w terminie publikacyjnym. Jest to wypadek szczególny, który nie dotyczy sytuacji, gdy w sprawie orzekał sędzia prawidłowo umocowany. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia wyrażono pogląd, że ogłoszenie wyroku w terminie publikacyjnym z art. 326 § 1 k.p.c. oznacza wydanie wyroku (a nie tylko ogłoszenie), a dopiero z ogłoszeniem wyroku można mówić o rozstrzygnięciu (zakończeniu) sprawy.

Tekst pierwotny Kodeksu postępowania cywilnego przewidywał w art. 326 § 1, że ogłoszenie wyroku powinno nastąpić na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę. Jednakże w sprawie zawilej sąd może odroczyć ogłoszenie wyroku na czas do dwóch tygodni. Przepis ten został zmieniony ustawą z dnia

17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, w ten sposób, że nadano mu brzmienie: „Ogłoszenie wyroku powinno nastąpić na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę. Jednakże w sprawie zawilej sąd może odroczyć ogłoszenie wyroku tylko jeden raz na czas do dwóch tygodni.”. Kolejna zmiana art. 326 § 1 k.p.c. została wprowadzona ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw i nadała mu aktualne brzmienie: „Ogłoszenie wyroku powinno nastąpić na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę. Postanowieniem wydanym niezwłocznie po zamknięciu rozprawy sąd może odroczyć ogłoszenie wyroku na oznaczony termin przypadający nie później niż dwa tygodnie po dniu zamknięcia rozprawy. Jeżeli sprawa jest szczególnie zawila, materiał sprawy jest szczególnie obszerny lub sąd jest znacznie obciążony czynnościami w innych sprawach, termin ten wyjątkowo może wynosić miesiąc po dniu zamknięcia rozprawy.”. Oznacza to, że ograniczenie możliwości odroczenia ogłoszenia wyroku tylko do jednego razu obowiązywało w okresie od 19 kwietnia 2010 r. do 6 listopada 2019 r., a co za tym idzie, nie obowiązywało w marcu 2020 r. i obecnie nie obowiązuje.

Wcześniejsze orzecznictwo, odwołujące się do brzmienia art. 326 § 1 k.p.c. sprzed okresu wprowadzenia powołanego ograniczenia, również wskazywało, że w wypadku odroczenia terminu ogłoszenia wyroku lub postanowienia rozstrzygającego co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym, sąd nie ma obowiązku zawiadomienia przez wezwanie (art. 149 § 2 k.p.c.) o tym terminie strony (uczestnika) nieobecnej(ego) na rozprawie (posiedzeniu) także wtedy, gdy termin ogłoszenia orzeczenia został ponownie odroczony (zob. uchwała SN z 25 czerwca 1968 r., III CZP 62/68, OSNCP 1969, nr 3, poz. 41). W jej uzasadnieniu wyjaśniono, że w wypadku, gdy sąd odracza termin ogłoszenia wyroku i ogłosi wyznaczony w tym celu termin niezwłocznie po zamknięciu rozprawy, to nie ma obowiązku innego zawiadomienia o tym terminie również strony nieobecnej na rozprawie, w szczególności przez wysyłanie jej zawiadomienia o terminie posiedzenia, na które wyznaczono ogłoszenie. Sąd Najwyższy wskazał, że określony w art. 326 § 1 k.p.c. termin nie jest terminem procesowym przewidzianym dla stron lub uczestników postępowania. Jest to termin

wyznaczony dla sądu, a zatem termin o charakterze instrukcyjnym, nazywany w nauce terminem „niewłaściwym”. Ponadto podkreślił, że powołany przepis nie zawiera zakazu ponownego odroczenia ogłoszenia wyroku, a „ponieważ przewidziany ustawą termin 14 dni od ogłoszenia sentencji do chwili zamknięcia rozprawy może okazać się zbyt krótki, przeto praktyka przyjęła, że możliwe jest jeszcze ponowne odroczenie terminu ogłoszenia sentencji”.

Także w piśmiennictwie przyjmuje się, że terminy, na które można odroczyć ogłoszenie wyroku, mają charakter instrukcyjny. Z jego przekroczeniem nie powiązano sankcji, przykładowo w postaci obowiązku otwarcia rozprawy na nowo, ewentualnie nieważności postępowania, a dokonując nowelizacji z 4 lipca 2019 r. ustawodawca również nie wprowadził żadnych regulacji sankcjonujących przekroczenie terminu.

Orzeczenie sądowe jest aktem formalnym i jako taki powinien być dokonany w ściśle określonej formie. Spełnienie ustawowych warunków co do formy warunkuje prawidłowość orzeczenia jako aktu prawnego, a zatem każde odstępstwo od ustawowych wymogów skutkuje wadliwością judykatu. Wady orzeczeń mają jednak zróżnicowany ciężar gatunkowy i znaczenie. Formalizm, a także w niektórych przejawach rygoryzm prawa procesowego, jest – w granicach wyznaczanych jego celami i funkcją – zjawiskiem koniecznym i pożytecznym, ale należy rozróżniać formalizm prawa procesowego od formalizmu jego stosowania.

Tymczasem Kodeks postępowania cywilnego określa w sposób wyczerpujący przyczyny powodujące nieważność postępowania. Wyodrębnienie błędów postępowania skutkujących nieważnością spośród innych naruszeń procesowych, uzasadnione jest wagą tego rodzaju uchybień. W doktrynie podniesiono, że w praktyce sądowej nie dochodzi do rozszerzenia katalogu naruszeń procesowych, które rodziłyby nieważność postępowania, co byłoby niepożądane, skoro przyczyny te, ze względu na ich charakter, zostały skatalogowane w Kodeksie postępowania cywilnego. Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że błędy procesowe sądu niemieszczące się w hipotezie art. 379 k.p.c. nie powodują nieważności postępowania; takie uchybienia mogą

mieć znaczenie tylko wówczas, gdy wykazano ich istotny wpływ na wynik spraw (zob. postanowienie SN z 31 stycznia 2020 r., II CSK 432/19; wyroki SN z 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97; z 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005, nr 17, poz. 262).

Ponadto w doktrynie i judykaturze wyróżnia się kategorię orzeczeń nieistniejących (*sententia non existens*). Kategoria ta obejmuje te judykaty, które w rzeczywistości zostały wydane i jako takie faktycznie istnieją, ale nie mają bytu w znaczeniu prawnoprosesowym. Orzeczenie nieistniejące jest pozorem działalności jurysdykcyjnej sądu, niebędącym jednak czynnością decyzyjną wobec braku określonego elementu konstytutywnego. Pojęcie to obejmuje na ogół tylko takie wyroki, które zostały wydane przez osoby nieuprawnione, wydane bez żadnego postępowania i wyroki pozbawione zasadniczych cech, które według ustawy powinien mieć wyrok (zob. wyrok SN z 3 lutego 2012 r., I UK 271/11). Orzeczenia nieistniejące występują niezwykle rzadko, praktyka sądowa dostarcza niewiele ich przykładów i orzeczenia będącego przedmiotem analizy nie można zaliczyć do tej kategorii. Przy tym, koncepcja wyroków nieistniejących przy braku możliwości ich eliminacji z obrotu prawnego rodzi poważne zagrożenie dla stabilności porządku prawnego.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że ogłoszenie wyroku po dniu zamknięcia rozprawy bez wydania postanowienia sądu o odroczeniu ogłoszenia wyroku (art. 326 § 1 zdanie 2 k.p.c.) nie prowadzi do nieważności postępowania ani do nieistnienia wydanego w ten sposób orzeczenia. Wada ta ma bowiem charakter wyłącznie formalny i – co do zasady - nie wpływa na ważność bądź skuteczność wydanego w tych warunkach wyroku, skoro ani nie spełnia przesłanek enumeratywnie wymienionych w art. 379 k.p.c., ani nie powoduje braku określonego elementu konstytutywnego, mogącego powodować nieistnienie tego orzeczenia.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak wyżej.

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c. stwierdzam
niemożność podpisania uzasadnienia uchwały
przez sędziego SN Małgorzatę Manowską
z powodu długotrwałej nieobecności

SSN Dariusz Pawłyszcz

SSN Marcin Łochowski

SSN Dariusz Pawłyszcz

SSN Ewa Stefańska

SSN Kamil Zaradkiewicz

(M.T.)

[r.g.]